

Jestem po piwie pustą butelką, mam wszystko, mam szyjkę, mam denko
kolorową naklejką stykam się z inną, po piwie pustą butelką
stoimy razem w śmietniku, i czekamy na czarter na wysypisko
tak mało czasu zostało, żeby opowiedzieć co się wczoraj działo.

Byłam wczoraj na balandze, w tej sąsiedniej klatce,
ludzie bardzo mili, w nocnym mnie kupili, drobnymi zapłacili
jak mnie pili, to jointy palili,
fajnie rozmawiali i dobrze się bawili, nie nudzili mnie ani chwili
reggae słuchali, rano wyrzucili a ten co mnie wypił jak się upił to rymował.

A mnie wypił jakiś tłusty osił, hydraulik, w torbie z narzędziami mnie nosił
przez cały dzień w kiblu rurę montował, gruby był na maksa,
na śmierdząco się spocił, nie rymował,
na plecach miał włosy, strasznie przeklinał, że za droga jest benzyna,
i że zna Markowskiego z Perfektu się chwalił
szybko skończył pracę, bo się nawalił.

Refren:

Jestem po piwie pustą butelką, mam wszystko, mam szyjkę, mam denko
kolorową naklejką stykam się z inną, po piwie pustą butelką
stoimy razem w śmietniku i czekamy na czarter na wysypisko
tak mało czasu zostało, żeby opowiedzieć, co się wczoraj działo.

A my trafiłyśmy na melinę żuli, wódkę nami popijali i ostro się skuli
najpierw się kłócili, a później się bili, w końcu z nas tulipany zrobili
aż przyjechały gliny robić oględziny, bo jednego żula, żule śmiertelnie zran
ili
a jak przyjechali gliny to nas wyrzucili, żeby nie było dowodów ich winy.
Na melinie inaczej czas płynie, na melinie inaczej czas płynie.

Posłuchaj co mówią butelki o poranku
zanim je połknie maszyna recydingu
zanim dzieciaki je z hukiem potłuką
zanim żule zanosą je znowu do skupu
zanim znowu w browarze napełnią je browarem
zanim znowu po Polsce rozjadą się całej
i Polacy do ust znowu je przyłożą
by utopić w nich smutki, głupotę i żale.

A ja trafiłam na małżeństwo lekarzy, i nie miałam żadnych nieprzyjemnych zda
rzeń, prawdę mówiąc nie kumałam, o czym rozmawiali, jakieś skóry sprzedali,
pavulon podali, katalogi biur podróży razem oglądali,
dowcipami sypali i bardzo się z nich śmiali
jeden teraz nawet przypomniałam sobie,
chcesz ratować zdrowie, dzwoń po pogotowie.

A mnie piło dwóch studentów filozofii, jeden był mądry a drugi był głupi
naukowy dyskurs prowadzili o tym że, jeden jest mądry, a drugi nie
i że, i że nie ma na świecie alkoholu idealnego, po każdym alkoholu czuje si
ę coś złego – Intoto orbe terrarum, non sunt alko ola perfecta.

Jestem po piwie pustą butelką, mam wszystko, mam szyjkę, mam denko
kolorową naklejką stykam się z inną, po piwie pustą butelką

stoimy razem w śmietniku, i czekamy na czarter na wysypisko
tak mało czasu zostało, żeby opowiedzieć co się wczoraj działo.

Jestem po piwie pustą butelką, mam wszystko, mam szyjkę, mam denko
Kolorową naklejką stykam się z inną po piwie pustą butelką
Stoimy razem w śmietniku, i czekamy na czarter na wysypisko
Tak mało czasu zostało, żeby opowiedzieć co się wczoraj działo.